

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

W SALONACH GEORGES'A dn 26-go b. r. godz. 22 CZARNA KAWA AKADEMICKICH KÓŁ WILNIAŃ W Poznaniu, Warszawie i Lwowie.

STANISŁAW KODŹ

Zasada narodowości

w prawie międzynarodowym

Skład główny księgarnia św. Wojciecha Stron 160. — — — — — Cena 5 zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Proces o napad w Gródku.

PRZEMÓWIENIA OBRONCÓW. — JUTRO ZAPADNIE WYROK.

LWÓW (Pat). W piątym dniu rozprawy jako pierwszy z przedstawicieli obrony przemawiał mecenas Starosolski.

Obronca przyznaje, że udział Bilasa w tym napadzie nie daje podstaw do żądania zupełnego uniewinnienia, usiłuje jednak w swym przemówieniu obniżyć znaczenie roli i inicjatywy Bilasa w napadzie, gdyż zdaniem jego, Bilasowi nie była powierzona rola napastnika z bronią w ręku.

Obronca prosi o uwzględnienie tej roli oskarżonego, jako okoliczności łagodzącej. Mecenas Starosolski podkreśla młody wiek oskarżonego, brak wykształcenia, obecne wpływy, a wreszcie przyznaje się bez zastrzeżeń do winy, bez czego sąd doraźny nie mógłby w tej sprawie wyrokować. Obronca prosi o wymierzenie kary w ramach § 3 rozporządzenia o sądach doraźnych (okoliczności łagodzącej).

Następnie przemawiał mecenas Maryczak, który obszernie omówił zagadnienia polityczne, na których tle powstał napad w Gródku Jagiellońskim. Obronca podkreśla niski stopień wykształ-

cenia oskarżonych oraz ich dotychczasową niekaralność.

Po przemówieniu mec. Maryczaka zarządono przerwę, po której przemawiał obrońca Danyliyszyna dr. Szuchoyewicz, który w dłuższym przemówieniu usiłuje u-motywoować swój pogląd, iż sprawa Danyliyszyna, który podczas całej rozprawy zachowywał milczenie, nie powinna być rozpatrywana przez sąd doraźny.

Wywody dra Szuchoyewicza uzupełnia drugi obrońca Danyliyszyna Pańkowski, który prosi Trybunał o łaskawy wymiar kary.

Z kolei mec. dr. Chankiewicz, obrońca Żurakowskiego, uważa, że Żurakowski został w sprawie wmiązany przypadkowo i jedyną jego winą, według obrony, jest to, iż na polecenie komendanta bojówkaczyści rewolwer i że należało do Ukraińskiej Organizacji Narodowej.

Na tem przewodniczący rozprawę przerwał do czwartku do godz. 9-ej rano.

Jutro przemawiać będzie jeszcze jeden i ostatni obrońca Kos-saka dr. Guskiewicz, poczem zapadnie wyrok.

Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA. (Pat). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 17 b. m. w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na

terenach całego państwa, wynosiła 198.272 osoby, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.595 osób.

Wysiedlanie żydów z Niemiec.

LIPSK (Pat). Narodowo-socjalistyczny rząd Turynji, znany ze swoich antysemitycznych wystąpień, stosuje wobec zasiedziających tam oddawna żydów polskich najróżnorodniejsze szykany administracyjno-policyjne, mające na celu — jak podkreślają pisma narodowo-socjalistyczne — „oczyszczenie Turynji z niepożądanych chwastów wschodnich”. Wogóle w Turynji czyni się żydom we wszystkich kierunkach utrudnienia. Ostatnio kilku obywateli polskich wyznania mojżeszowego, w tem jedna rodzina żydowska z

Polski, zamieszkała w Jenie od 40 lat, otrzymała nakaz opuszczenia granic Rzeszy za mało znaczące przewinienia paszportowe, dokonane przed kilku laty za wiedzą niemieckich władz policyjnych. Jak się dowiadujemy, konsul polski w Lipsku podjął w tej sprawie u władz centralnych w Weimarze odpowiednie kroki. (Rzecz ciekawa, czy konsul wykazałby tę samą gorliwość, o ile chodziłoby o obywateli polskich, narodowości polskiej? Przyp. Red. „Dzien. Wil.”.)

Germanizacja Prus Wschodnich.

KRÓLEWIEC (Pat). „Gazeta Olsztyńska” zamieszcza artykuł, w którym wykazuje działania władz niemieckich do jak najintensywniejszego zgermanizowania Prus Wschodnich zapomocą kolonizacji w/g planu kanclerza Schleichera. Niemiecki plan kolonizacyjny jest

bardzo poważnym niebezpieczeństwem dla ludu polskiego, gdyż element osadniczy składa się m. in. przeważnie z wysłużonych żołnierzy niemieckich. Tem samem polski pas pograniczny otoczony będzie kołem osadnictwa wojskowego.

Zatarg między Senatem a Volkstagem gdańskim.

GDANSK (Pat). Środowe posiedzenie Volkstagu było widowiskiem dalszej walki między stojącym obecnie u władzy Senatem, znajdującym poparcie mniejszości posłów i zjednoczoną opozycją z prawa i z lewa. Pierwszym punktem porządku dziennego było ponowne głosowanie nad przyjętą już przez Volkstag uchwałą o uchyleniu pełnomocnictw dla Senatu. Głosowanie to musiało się odbyć, ponieważ Senat zgody swej odmówił na pierwotnie uchwaloną ustawę w tej samej sprawie. Przy tej sposobności prezydent Ziehm wygłosił długie i pełne sensoryjnych oświadczeń przemówienie o szkodliwej dla sytuacji Gdańska robocie opozycji. Prezydent kategorycznie oświadczył, że obecny Senat trwa za siebie za jedynie odpowiedzialnego w obecnych warunkach „sternika nawy państwowej” i że

stanowiska nie ustąpi, zaś uchwałę Volkstagu wykonywać nie będzie. Mówcy opozycyjni, w pierwszym rzędzie hitlerowiec Greiser, podnosili niedopuszczalność takiego stanowiska Senatu, przyczem Greiser dowodził, że jedynie pewnym, dopuszczalnym wyjściem z obecnej sytuacji jest rozpisanie nowych wyborów. — Greiser twierdził, że 80% ludności gdańskiej jest przeciwne obecnemu Senatowi, zaś prezydent Ziehm autorytetem swego imienia pokrywa egoistyczne dążenia swojej partii.

Po dyskusji, uchwała, uchylająca pełnomocnictwa, została ponownie przyjęta 41 głosami przeciwko 29. Następnie tą samą większością głosów uchwalono ustawę o amnestji dla przestępców politycznych, z tem, że powinna ona być natychmiast wprowadzona w życie.

Oni wiedzą i już się szykują.

Prasa żargonowa zaczęła nawoływać swoich czytelników do zapatrzenia się w paszporty. M. in. „Hajnt” z 8. XII. podaje:

„Ze źródeł miarodajnych zapewniają, że przy wyborach, które mogą odbyć się w Polsce w najbliższym czasie, a zatem przy ew. wyborach sejmowych lub do rad miejskich, będzie żądany u każdego wyborcy dowód, że posiada on obywatelstwo polskie. Kto nie będzie miał tego dowodu, nie będzie mógł głosować. W związku z tem jest potrzebne, aby Żydzi zawczasu zapatrzyli się w paszporty, w których byłaby zamieszczona odpowiednia notatka o ich obywatelstwie.”

Co to znaczy. Czy żydzi już coś wiedzą?..

Czy to, być może, chodzi o tych, którzy nie mają do tego żadnych danych?

Zjazd komunistyczny

Komunistyczne „Volks Echo”, wydawane w Berlinie, donosi, że przed tygodniem w Wiedniu odbył się zjazd Polskiej Partji Komunistycznej. Reprezentowane były wszystkie dzienne polskie. Zjazd postanowił przeprowadzić „od dołu” zjednoczenie frontu rewolucyjnego (chodzi tu zapewne o sojusz z PPS - Lewicą i z radykalnymi oddziałami żydowskimi), wzmocnić działalność rewolucyjną i rozpocząć szereg strajków politycznych.

Niemcy «na pełnym wodach rewizji».

BERLIN (Pat). Uwagę kół politycznych, zwrócił artykuł „Bremer Nachrichten” według którego sprawy posunęły się obecnie już tak daleko, że Niemcy znalazły się na pełnym wodach ogólnej re-

wizji i wobec tego nie powinny ograniczać się do poszczególnych zagadnień. To też każdemu żądaniu Francji w sprawie bezpieczeństwa należy przeciwstawić niemieckie żądanie rewizyjne.

Bunt Śród hitlerowców.

ESSEN (Pat). Członkowie hitlerowskich obozów pracy w Werdenu (Nadrenja) zbuntowali się i po rozchodzeniu do domów. Do zbuntu wanych przyłączył się również oddział szturmowy. Przyczyną buntu jest złe jedzenie.

FRANKFURT (Pat). Prasa do

NOWY GABINET BELGIJSKI.

BRUKSELA (Pat). Nowy gabinet belgijski nazwany tu został „wielkim gabinetem” ze względu na wejście do niego najwybitniejszych mężów stanu Belgji. W nowym gabinecie belgijskim na podkreślenie zasługują osoba ministra wojny Deveze, będącego szefem partji liberalnej. Deveze w roku 1920 zwałczal rząd socjalistyczny, pozostający pod wpływem Vanderveldego, za to, że ten nie zgodził się przepuścić do Polski amunicji w chwili, gdy bolszewicy szli na Warszawę. Wkrótce potem

rząd ten był obalony i Deveze, otrzymawszy tekę ministra wojny, wydał natychmiast rozporządzenie przesłania Polsce amunicji. — Gabinet belgijski, obok oddanego Polsce Deveze'a, posiada cały szereg osobistości, które przy każdej sposobności manifestują swe sympatie do Polski, między innymi Jansona, ministra sprawiedliwości, Carton de Viarta, ministra higieny, Lippensa, ministra oświecenia publicznego, Forthomme, ministra komunikacji i transportu.

Zamachy bombowe w Jugostawji.

BIEŁOGÓRÓD, (Pat). W miejscowości Zajeczar, w pobliżu stacji kolejowej, wybuchła bomba, nie powodując jednak poważniejszych szkód. Drugą bombę znaleziono w pobliżu miejsca, gdzie nastąpiła eksplozja pierw-

szej. Władze przypuszczają, że obydwie bomby były podłożone przez tych samych osobników którzy nocy ubiegłej rzucili granaty ręczne na koszary w Zajeczar.

Dowcipna odpowiedź na pretensje amerykańskie.

Sekretarz amerykańskiego skarbu Ogden Millis zapytany o stanowisko, jakie zajmą St. Zjednoczone wobec Francji, z powodu odmowy zapłacenia przez nią raty, odpowiedział: „My nie możemy nic przedsięwziąć w stosunku do Francji i innych państw, które odmówiły zapłaty i których stanowisko będzie miało ten tylko efekt, że powiększy się deficyt budżetu federalnego. Rosja np. nigdy nie płaciła swych długów licznym krajom, których była dłużniczką, a jednak cały świat nie przestał współpracować ze Zw. Sowieckim”.

W odpowiedzi na to oświadczenie prasa francuska podkreśla pewien moment, który został wysunięty przez jednego z deputowanych w czasie dyskusji w Izbie, zakończonej odmową zapłacenia raty.

Mianowicie ów deputowany przypomniał, że w XVIII-tym wieku St. Zjednoczone pożyczęły we Francji 18 milionów funtów (liwrow — moneta francuska z przed Wielkiej Rewolucji). Długu tego Stany w trzech wyznaczonych terminach nie zapłaciły, a w końcu nie zapłaciły go wogóle, tak, że Francja sama skreśliła tę sumę z rejestru swych należności.

Z procentami wyniosłoby to dziś więcej niż wszystkie wierzycelności amerykańskie w Europie.

Piękna duża sala w śródmieściu wraz z 3 przyległymi mniejszymi salkami do wynajęcia w karnawale na wieczory taneczne. — Warunki przystępne. — Zamówienia przyjmujcie się od 11-3 i od 6-8.
Orzeszkowej 11, m. 1.
Wejście z ulicy. — gr. o.

Jak błyskawica.

Tak wiadomość o niebywałej niższej cenie rozjaśnia, najbardziej przynębiające nastroje BO OTO OD DZISIAJ, AŻ DO ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA WILNO, ZAMKOWA 9

organizuje sprzedaż w-g poniższego cennika:

CENNIK.	
Garnitury ślizgawk. z 3 części	od 15 zł.
Bluzki damskie wełniane	6.—
Swetry damskie wełniane	10.—
Garsonki damskie wełniane	19.—
Pończochy damskie jedwabne	2.50
Pończochy damskie fildecos.	1.—
Pończochy damskie przędzone	0.95
Pończochy damskie wełniane	2.—
Rękawiczki damskie wełniane	1.50
Apaszki i szale dam. weł.	2.—
Apaszki i szale jedwabne	4.—
Reformy damskie jedwabne	2.—
Reformy damskie bajowe	2.60
Reformy damskie czyste weł.	7.50
Bielizna zdrowia dam.	5.—
Koszulki damskie dzienne	1.80
Kombinacje damskie	8.—
Torebki dam. skórz. i jedwab.	3.75
Chusteczki damskie do nosa	0.15
Koralo naszyjnik	0.75
Kolnierzyki damskie modne	1.20
Parasolki damskie	3.50
Pończochy dziecięce	0.60
Rękawiczki dziecięce	1.—
Kombinacje dziecięce	1.90
Kaftanki dziecięce	2.25
Rejuty i sweterki dziecięce	4.50
Nieładki dziec. weł. (z 4 cz.)	14.—
Garnitury tren. impreg. narciar.	13.—
Skarpety, rękaw. czapki narc.	2.—
Kolnierze męskie sztywne	0.55
Krawaty męskie	0.40
Koszule męsk. dzien. i nocne	4.50
Ko. sie frakowe	7.—
Skarpety męskie	0.60
Pończochy sportowe	1.50
Szelki	1.70
Kalesony	3.70
Chustki do nosa	0.20
Rękawiczki wełniane	1.80
Rękawiczki skórz. na podszewce	4.25
Szale weł. org. Shavlis	2.70
Szwejkerta	1.—
Szale jedwabne białe	11.50
Bonjourki	7.50
Gietry filcowe i kamizelki	2.20
Płaszczki biur. satyn. czar.	6.90
Portfelo, portmonetki skórz.	1.—
Spinki do kółn., mank., gorsu	0.15
Bielizna bajowa	3.—
Bielizna wełnista	3.90
Bielizna jaegerowska	6.80
Kalesony czar. dla księży	4.—
Kamizelki dla księży czar.	11.50
Pończochy dla księży czar.	1.—
Koloratki płóc. i impregnowane	1.35

— i wiele innych nowinek z galanterji.
Lecz na tem nie koniec! Bo ponadto na wszystkie towary udziałem będzie dodatkowego 10% GWIAZDKOWEGO RABATU.

Z ostatniej chwili.

Olbrzymi pożar tartaku i łaźni.

Już po złamaniu i oddaniu mniejszego numeru na maszynę, zaalarmowani zostaliśmy olbrzymią łuną, jaka wybuchła nagle nad wschodnią częścią miasta. Według zasięgniętych wiadomości, pożar około godz. 4 w nocy powstał w składach tartaku Straussa, mieszczącego się przy ul. Popławskiej Nr. 3 na Zarzeczcu. Ogień w mgnieniu oka ogarnął

łatwopalny materiał, trawiąc tartak i znajdującą się na tejże nieruchomości łaźnię. Na miejsce pożaru pospieszyła straż pożarna, która pod wodzą swego komendanta p. Walióry przystąpiła do energicznej walki z rozszalałym żywiołem. O zorientowaniu się w spustoszeniach, jakie czyni pożoga, w danej chwili niema mowy.

PROCES DUNIKOWSKIEGO.

PARYŻ, (Pat). — Przed XI Izba Karną w Paryżu rozpocznie się w dniu 22 b. m. rozprawa przeciwko Dunikowskiemu. Jak wiadomo, Dunikowski aresztowany został 9 grudnia ub. r. na skutek skargi zarządu francuskich zakładów laboratoryjnych elektrochemicznych oraz instytucji „Finnidus” o sprzeniewierzenie. W memorjale, przedstawio-

nym rzeczoznawcom, oskarżony sprecyzował swój wynalazek następująco: przetwarzanie na złoto nieskrystalizowanych jeszcze w metal cząsteczek soli złotonocnych, wystawionych na działanie nowych promieni, znanych tylko samemu wynalazcy, powstałych przez ściśle połączenie ciał radjoczynnych.

Paderewski koncertuje w Marsylii.

MARSYLJA, (Pat). Odbił się tu koncert Ignacego Paderewskiego, na którym rozentuzjuszowana publiczność długo oklaskiwała znakomitego muzyka i wznowiła okrzyki na jego cześć i na cześć Polski. Obecnie Ignacy Paderewski udaje się do Szwajcarii i w połowie stycznia koncertować będzie w Londynie.

W Uniwersytecie Warszawskim.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego wyznaczył do prowadzenia dalszych dochodzeń w sprawie ostatnich ekscesów prof. pastora Bursche. Prof. Bursche przesłuchał w ciągu ostatniego tygodnia około 50 studentów. Wyroki Senatu U. W. ogłoszone będą po wznowieniu zajęć.

Lokaty finansowe Z. U. P. U.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, suma lokat kapitałowych wszystkich czterech zakładów wynosiła z końcem roku 1931 — 352 milj. zł., z czego w papierach Banku Gospodarstwa Krajow. i Państwowego Banku Rolnego umieszczona była blisko połowa, bo 160 milj.

O godło miasta Gdyni

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło na podstawie nowego dekretu o znakach i godłach państwowych, samorządowi miasta Gdyni, aby ustanowił godło miasta. Godło to symbolizować ma dostęp Polski do morza i będzie ustalone w drodze specjalnego konkursu, który magistrat w niedługim czasie rozpisze.

Zgon artysty.

KRAKÓW, (Pat). Zmarł dziś w nocy w klinice tutejszej po ciężkiej chorobie ś.p. Karol Stryjeński, prof. akademji Sztuk Pięknych i dyrektor Państwowego Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, b. Dyrektor szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

KUPUJCIE

TYLKO W SKLEPACH
USMIECH SZCZĘŚCIA
wywola wykwintny prezent gwiazdkowy z Polskiego Składu Apteczno-Perfumeryjnego **E. KUDREWICZ I S-ka** Mickiewicza 26 tel. 7.10.
Ceny bezkonkurencyjnie niskie.
CHCESZCIE WYGRAĆ

Z prasy.

Konferencja Małej Ententy. Konferencja na czasie.

Z Pragi piszą nam: Osią zainteresowania czechosłowackiej opinii publicznej jest obecnie konferencja Małej Ententy w Belgradzie. Znany czeski publicysta polityczny dr. Hubert Ripka w artykule wstępnym jednego z najpocześniejszych pism czechosłowackich, berneńskich „Lidových Novin” nazywa konferencję tę — konferencją na czasie.

W międzynarodowej polityce istnieją stosunki nadzwyczajne, a to jest wystarczającym dowodem do tego, aby mężowie stanu państw Małej Ententy zeszli się na specjalną konferencję, aby porozumieć się co do dalszego postępowania.

Dr. Ripka wskazuje na to, że ostatnia faza obrad rozbrojenowych w zupełności wystarcza, aby państwa Małej Ententy porozumiały się co do dalszej polityki. Wyraźnie okazuje się, że przyznanie równouprawnienia Niemcom w zbrojeniach dotyczących pośrednio i bezpośrednio wszystkich trzech państw; równouprawnienie Niemiec nie może być odmawiane Węgrom i Bułgarii. Państwa Małej Ententy, które mają interes w tem, aby traktaty pokojowe zostały za chowane, chociaż nie stawiają oporu odpowiednim poprawkom, muszą oczywiście przygotować się na tak zmieniające się stosunki.

Zbliża się dalej rozstrzygnięcie w sprawie reparacji wschodnich. Wiosną odbywać się będzie światowa konferencja gospodarcza a zarazem ostatecznie uregulowana musi być sprawa długów sojuszników i długów europejskich w Ameryce. Państwa Małej Ententy muszą być przygotowane na to wszystko i gotowe do wysunięcia własnej inicjatywy przy doniosłych obradach gospodarczych i finansowych, od których zależy, czy rzeczywiście uda się przezwyciężyć trudności i największe niebezpieczeństwo kryzysu gospodarczego.

Dalej czechosłowacki publicysta odrzuca wszelkie nieprawdziwe pogłoski, które w związku z konferencją Małej Ententy pojawiły się w prasie wrogo usposobionej wobec sojuszników. Dla tych, którzy są poinformowani i dla tych, którzy uważnie śledzą bieg wypadków wprost śmieszne jest, jeżeli

słyszają, że konferencja belgradzka zwołana została dlatego, aby naprawić niepowodzenia niedawno odbytej konferencji sztab. generalnych państw Małej Ententy; aby było można coś takiego twierdzić, trzeba było wrzód wymyślić, że konferencja sztab. generalnych nie doszła do porozumienia. Tak samo nie odpowiadają rzeczywistości pogłoski, jakoby Jugosławia i Czechosłowacja spieszyły uspokoić Rumunję, która zaniepokojona została z powodu zawarcia państw o nieagresji pomiędzy Francją i Polską a Rosją. Tu znów zapomina się lub nie chce się uznać, że Mała Ententa ma ściśle określone ramy swych interesów, których po dobrej rozprawie nie rozszerza, aby tem nie osłabić swej siły i łączności, polegającej właśnie na tem, że opiera się o te interesy, które są koniecznością dla wszystkich trzech państw. Jeśli chodzi o Rosję sowiecką, to państwa Małej Ententy od początku stoją na stanowisku, że swój stosunek do Rosji uregulują według własnego zdania, przyczem oczywiście wzajemnie będą się informować.

Wreszcie dr. Ripka wskazuje na doniosłość kwestii oceny agitacji za rewizją traktatów, która w ostatnich czasach znacznie się wzmogła. W planach rewizji jest dużo fantazji, ale nie można wątpić o tem, że mówi się o nich jako o taktycznych manewrach i to nawet w najkompetentniejszych kołach. I chociaż jesteśmy przeświadczeni, — powiada publicysta czeski — że Włochy ostatecznie zrozumiały, iż w ich interesie leży, aby doszły do porozumienia z Francją i Małą Ententą i chociaż wierzymy, że rząd niemiecki nie rzuci się na drogę awantur, która doprowadziłaby Niemcy do katastrofy, obowiązkiem naszym jest, abymy troskliwie i uważnie śledzili co wszystko dzieje i odpowiedniemi postępowaniem stumulili wszystko co za graża pokojowi. I dlatego konferencja Małej Ententy jest na czasie i nie ulega wątpliwości, że tak jak zawsze przyczyni się do ugruntuwania pokoju europejskiego.

(Centropress).

Czystka w Sowietach.

BERLIN (Pat). Wychodzący z Berlinie biuletyn opozycji trockistów donosi, że na rozkaz Stalina aresztowany został w Moskwie komisarz wyżywienia Eismont, kierownik komunikacji autobusowej Tomaszew, były komisarz rolnictwa Smirnow oraz wielu innych wybitnych działaczy sowieckich. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o udział w spisku przeciwko Stalinowi. O istnieniu tego sprzyśnięcia mieli wiedzieć Rykow i Tomskij. Ponadto miano wykryć w Moskwie drugą grupę spiskowców na życie Stalina, stojącą pod

kierunkiem Niemczenki i Ginsburga. Represje stalinowskie dotknęły wielu innych przywódców sowieckich. Między innymi były ambasadorem sowiecki w Rzymie i zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Kamieniew został zesłany do Milutińska nad rzeką Jenisej, zaś były przewodniczący III międzynarodówki Zinowjew został w Kaukaz, współpracownik Politbiura Sten zesłany został do Akmolinska, sekretarz organizacji moskiewskiej Rjutin osadzony został w więzieniu w Czelabinsku.

Sabotaż chlebowy w Rosji.

MOSKWA (Pat). Sabotaż „Chlebozagotowok” ogarnął sowschazy uralskie i syberyjskie. Represje zastosowano wobec 23 Sowchozów. Wielu dyrektorów usunieto ze stanowisk i aresztowano. W 82 rejonach Ukrainy zakazano w

charakterze represji sprzedaży towarów przemysłowych. Specjalne komisje robotnicze mają wykrywać schowane zboże i zarządzać powtórne młócenie słomy i przewiewanie plew.

Dostawa mleka w Rosji sowieckiej.

MOSKWA (Pat) Ogłoszony został dekret, wprowadzający przymusową dostawę produktów mlecznych na wzór zboża i mięsa. Wyznaczone kontyngenty są bardzo wysokie i wynoszą od 50 do 280 litrów mleka od krowy

rocznie, w zależności od okręgu oraz charakteru klasowego dostawcy. Kontyngenty wyznaczone na gospodarstwa indywidualne są wyższe o 50 proc. od kontyngentów, wyznaczonych dla członków kolektywów rolniczych.

«Międzynarodówka rewolucyjnych muzyków».

Moskwa (Centropress). — Związek sowieckich kompozytorów od był w tych dniach konferencją, na której omawiano kwestię utworzenia t. zw. „Międzynarodówki rewolucyjnych muzyków”. Powołano do życia biuro międzynarodowe, któ-

re ma za zadanie zwołać w marcu przyszłego roku międzynarodowy kongres muzyki rewolucyjnej. Kongres ten ma być podstawą do założenia Międzynarodówki rewolucyjnych muzyków, któryby jednoczył wszystkie kierunki w muzyce.

Rozruchy głodowe w Niemczech.

BERLIN (Pat). Płądowanie sklepów i demonstracje komunisty czne ponowiły się w ciągu ubiegłej doby zarówno w Berlinie jak i na prowincji. Do sklepów z żywnością wkraczały grupy napastników, którzy terroryzując sprzedawców przy pomocy rewolwerów, zabierali znaczne ilości towarów. Nie zdolano zatrzymać ani jednego sprawcy napadu. W kilku dzielnicach Berlina doszło do manifestacji komunistycznych; policjanci rozprędzili tłum używając pałek gumowych. Do szczególnie ostrych zaburzeń doszło w Koblencji, gdzie pomimo wzmocnionych patroli policyjnych, powybijano w wielu sklepach szyby wystawowe i zamaskowani osobnicy z rewolwerami w ręku plądrowali sklepy. Policja dokonała kilkunastu aresztowań. Również w kilku okolicznych miejscowościach zamieszkałych przeważnie przez bezrobotnych wydarły się napady i rabunki sklepów żywnościowych.

Pod Rozruchy LIPSK (Pat). Cała Saksonja stoi pod wrażeniem licznych burliwych demonstracji komunistycz-

Spójność BB.

Wobec coraz częstszych klótni wybuchających w BB., oświadczył p. Sławek na ostatnim zebraniu tego klubu:

„Obecnie jesteśmy klubem o tyle już zwartym wewnątrz siebie, że stać nas na to, aby wyklócić się między sobą. Przy dobrej woli i przy zrozumieniu rzeczy wspólnych, które nas łączą, zdolamy wewnątrz klubu zawsze wyśrodkować linię postępowania”.

Na to odpowiada „Polonia”: „Z tą zawziętością klubu, która jakoby jest coraz mocniejsza, jest w rzeczywistości wręcz przeciwnie. Wyklócają się i wyklócać będą coraz zawzięciej. Apel jednak p. Sławki maiał na celu wskazanie wszystkim poważniom, że jedno ich łączy: wspólnie doszli do władzy, wspólnie od niej odejdą i wspólnie będą ponosić odpowiedzialność. Bo właśnie ta myśl o odpowiedzialności zaczyna już w szeregu sanacyjnej wprowadzać coraz większe zamieszanie. Nietylko jednostki, ale całe już grupy przemysłowicy o tem, jakby się wycofać”.

Owoce wychowania „państwowego”.

W Toruniu wychodzi pismo sanacyjne, przeznaczone dla młodzieży uczącej się p. t. „Nasze Prace”. Redaktorem pisma jest nauczyciel gimnazjalny magister St. Kublin, współpracownikami wyłącznie uczniowie starszych klas gimnazjum.

W numerze 3-cim „Naszych Prac” jakiś młodocian „feljetonista” w artykule p. t. „Nie mam tematu...” pisze m. inn. (str. 13):

„Boy-Zelenki przeciw wyrażnie dal do zrozumienia, że Mickiewicz został tylko dlatego otruty, że był przeciwnikiem wojsa. Dowód? Czy istnieje jakiś jego wiersz na ten temat? Nie! Czyli więc jeszcze potrzeba dowodów. Wracając do czasów nowożytnych, podobno jedna panienka do tego stopnia zapomniała się grając w wo-wo, że po trzech kwartałach urodziło się jej dziecko”.

Takie to są wyniki wychowania „państwowego”.

Y. M. C. A.

W tych dniach otwarty został w Warszawie nowy, wielki gmach polskiej Y. M. C. A. Otwarcie dokonał w otoczeniu ministrów p. premier Prystor, dłuższą mowę wygłosił min. ośw. p. Jędrzejewicz, zaznaczając między innymi (cytuujemy według „Polski Zbrojnej”):

„Symbolicznym swym trójkątem w milionowych już szeregach symbolizuje Y. M. C. A. żywą, twórczą, intensywną pracę nad trzema zasadniczymi składnikami istoty ludzkiej: ciałem, umysłem i duchem. Zdrowie dla ciała, pokarm dla umysłu, twórczość i świadome kształtowanie się ducha na podstawie szeroko pojętej nauki Chrystusa oraz wspólnych potrzeb obywatelskich życia — oto zasadnicze wytyczne programu pracy Y. M. C. A.”

W odpowiedzi na to przemó-

wienie występuje z bardzo stanowczym zastrzeżeniem na łamach „Kurjera Warszawskiego” ks. Zygmunt Choromański:

„Jaki ma charakter stowarzyszenie Y. M. C. A. zdajemy sobie sprawę. Przedewszystkiem zasług filantropijnych Y. M. C. A. w czasie wielkiej wojny nikt nie kwestjonuje”.

Natomiast jeżeli chodzi o działalność wychowawczą Y. M. C. A., to ta zawsze w sferach katolickich nietylko wywołała zastrzeżenia, ale wprost wielką obawę.

Episkopat Polski dał wyraz tej obawie w swojej odczwie w sprawie szerzącej się sekciarstwa jeszcze w roku 1922. Biskupi polscy w tej odczwie, między innymi, powiedzieli słowa pod adresem Y. M. C. A., przyznając, że organizacja nie występuje u nas może wprost zaczepnie przeciwko Kościołowi katolickiemu, lecz szkodzi czyni przez propagowanie indyferentyzmu wyznaniowego.

Takie stanowisko zajął Kościół katolicki w Polsce wobec polskiej Y. M. C. A.

Aż oto teraz doczekaliśmy się tego, że z ust ministra W. R. i O. P. padła pochwała, że Y. M. C. A. wychowuje „na podstawie szeroko pojętej nauki Chrystusa”.

Byłoby niemożliwą rzeczą udowodnić i przekonywać w ramach tego artykułu — jak należy pojmować i stosować naukę Chrystusa w wychowaniu.

Ale co się tuczy tej „szeroko pojętej nauki Chrystusa” musimy dać pewne wyjaśnienie. Jeżeli p. minister rozumie przez „szeroko pojętą naukę Chrystusa” wychowanie zupełnie indyferentne — to ma rację, ale wtedy słowa te nie powinny mieć formy pochwały i podziękowania. Jeżeli zaś chciał p. minister przez to przemówienie swoje podnieść i podkreślić wyższość wychowania według programu Y. M. C. A. — to musimy, jako katolicy, stanowczo się zastrzeż przed takim stawianiem sprawy.

Znamienny inserat.

Jako „signum temporis” warto przytoczyć następujący inserat, zamieszczony w sanacyjnym „Dz. Poznańskim”:

„Wzwyż urzędnik z uniwersyteckim wykształceniem, lat 30 posłubi majątną kobietę. Wielk i wszystko inne obojętne. Majątek potrzebny do zrobienia kariery publicznej i sięgnięcia po wyższe stanowiska. Dla dziewczęcia do lat trzydziestu będąc przedwiekiem, dla kobiety do lat sześćdziesięciu, dla mężczyzny do lat siedemdziesięciu, dla mężczyzny do lat osiemdziesięciu, dla mężczyzny do lat dziewięćdziesięciu, dla mężczyzny do lat stu — innymi słowy „na głowę” — 10 kg. Strasznie mało choć „krzepi”.

Natomiast w innych krajach, gdzie nie krzepi, spożyto „na głowę” daleko więcej, a więc: W Danii 50 kg., w Anglii 45 kg., w Holandii 44 kg., w Austrii 32 kg., w Czechosłowacji 31 kg.

Jeden z tygodników przypomina, że w czasie wojny, a więc w dniach niedostatku, gdy wydawano cukier „na kartki” przeznaczono na głowę miesięcznie 1 kg. czyli na rok 12 kg.

I to się dzieje w momencie, gdy cukru mamy nadmiar, jak to mówią dla „angielskich świń”.

Polska posiada najdroższą taryfę pocztową.

Według danych sporządzonych przez departament poczt Polska posiada najdroższą taryfę pocztową.

Jeżeli porto miejscowe w Polsce jest mniej więcej takie same, jak w innych państwach, to w obrocie zamiejscowym i z zagranicą obraz gruntownie się zmienia. Z powodu szczytowości miejsca weźmy tylko dwa przykłady.

Gdy w Polsce za list zamiejscowy do 20 gr. płaci się 30 groszy, w Anglii do 56 gr. (2 uncje) płaci się 1 1/2 penny czyli 19 groszy, we Francji do 20 gr. — 50 centim czyli 17 1/2 groszy. Za takiz list o podwójnym porcie w Polsce płaci się 60 groszy, w Anglii 26 groszy, we Francji 26 gr., w Czechosłowacji 32 gr., w Austrii 37 gr.

Za list do 20 gr. wysłany zagranicę płaci się w Polsce 60 gr., w Anglii za 2 uncje czyli 56 gr. płaci się 2 1/2 penny czyli 32 gr., w Austrii 50 groszy, we Francji 52 gr., w Niemczech to samo. Przy podwójnym porcie stosunek się znacznie pogarsza na niekorzyść Polski.

Przy kartach pocztowych, przekazach i paczkach widzimy to samo: Polska ma taryfę bodaj zawsze najdroższą.

Czyż ta okoliczność w dobie zwłaszcza kryzysu nie jest dla ludności ciężarem?

Dla przemysłu i handlu sprawa ta wcale nie jest obojętna.

Gorzej niż podczas wojny.

Jedziemy pociągiem... umykają stacje... przewija się na nich motonny napis: „cukier krzepi”... nudny, nieproduktywny, śmieszny.

Poprzyjmy to faktami. W ciągu ostatniego roku spożyto w Polsce 300 milionów kilogramów cukru — innymi słowy „na głowę” — 10 kg. Strasznie mało choć „krzepi”.

Natomiast w innych krajach, gdzie nie krzepi, spożyto „na głowę” daleko więcej, a więc:

W Danii 50 kg., w Anglii 45 kg., w Holandii 44 kg., w Austrii 32 kg., w Czechosłowacji 31 kg.

Jeden z tygodników przypomina, że w czasie wojny, a więc w dniach niedostatku, gdy wydawano cukier „na kartki” przeznaczono na głowę miesięcznie 1 kg. czyli na rok 12 kg.

I to się dzieje w momencie, gdy cukru mamy nadmiar, jak to mówią dla „angielskich świń”.

Wagon salonowy.

„Zielony Sztandar” donosi: „W przedłożonym przez rząd budżecie kolei państwowych znajdujemy między innymi wydatek na 400 tysięcy zł., jako resztę należności za wagon salonowy.

W swoim czasie, bodajże z początkiem ubiegłego roku pojawiły się były w pismach wiadomości, że buduje się specjalny wagon salonowy kosztem 600 tysięcy złotych. Gazety sanacyjne zaprzeczały wówczas z oburzeniem te wiadomości. Pokazuje się jednak, że nie była ona wyssana z palca. Ile naprawdę kosztuje ów wagon salonowy, nie wiadomo, gdyż budżet tego nie podaje; w każdym razie reszta, którą jeszcze zapłacić trzeba, wynosi 400 tysięcy złotych!

Trudno się powstrzymać od uwagi, że w czasie nędzy, w czasie, gdy budżet jest deficytowy i gdy niema pieniędzy na najkonierniejsze potrzeby, sprawianie luksusowych wagonów salonowych jest rzeczą nawet obrzajającą”.

W. KIEWLICZ i S-ka
WILNO, MICKIEWICZA 19. — Tel. 1-45
Sprzedaż
WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO
Koncernu GIESCHE Sp. Akc.
Dostawa natychmiastowa w szczerbie zaplombowanych wozach.

Gość w dom...! Na Święta
wódki, likieru, miodu, wina owocowe
Rektyfikacji Warszawskiej

Organizacja władz administracyjnych miasta Watykańskiego.

(Città del Vaticano, tel. w. KAP. 19. XII). „Osservatore Romano” ogłosił treść nowej ustawy o ustroju władzy administracyjnej miasta watykańskiego. Ustawa za wiera 27 artykułów i wejdzie w życie z dniem 1-ym stycznia 1933 r. Najwyższym przedstawicielem tej władzy jest gubernator, mający do pomocy tak zw. „radę centralną”, w której skład wcho-

Sport czy zbrodnie morderstwa?

Pisma doniosły, że w niedzielę ubiegłą w Białymstoku podczas meczu bokserskiego został zabity potężnym uderzeniem, zwanem w języku bokserskim „knock-outem” s. p. Zdanowicz, z zawodu pracownik kolejowy. Jest to drugi już wypadek zabójstwa na zawodach bokserskich w krótkim stozdku sunkowo czasie. Już od początku walki bokserskiej pomiędzy zawodowym bokserem Brzezińskim a kolejarzem Zdanowiczem widać było znaczną przewagę pierwszego. Razy sypały się na nieszczęsnego Zdanowicza jeden po drugim. Widownia złożona w większości z wyrostków, wyla z radości, podniecając walczących okrzykami, gwizdaniem i frenetycznymi brawami. Mimo nierównej walki i potężnych uderzeń, grozących Zdanowiczowi śmiercią lub conajmniej kalectwem, t. zw. sędzia w zawodach niejaki Grabowski nie interwenjował. Wreszcie Zdanowicz, chwytający się już na nowicz, chwytający się już w szczerkę ze straszną siłą, zwałił się na ziemię.

Nad konającym pochylił się „sędziowie” i liczyli: raz, dwa, trzy cztery...

Dopiero po odliczeniu przepisowych punktów, polecono przywołać lekarza, który stwierdził już śmierć. Umarł Zdanowicz, nie odzyskawszy przytomności, bez pojednania się z Bogiem i bez pociechy religijnej.

Niektóre dzienniki, podając wiadomość o tragicznej śmierci Zdanowicza, opatrzyły to nagłówkiem „wypadek”. Za taki sam „wypadek”, dokonany tylko na

aby dla sportu młodzieży nie zmuszono do opuszczenia w niedzielę mszy świętej! O przesadę posiadza się nieraz księży biskupów polskich, kiedy nawołują do używania przywoitych strojów sportowych, a ile z tego powodu wynika zgorszenia publicznego, zgryzoł i trosk dla rodziców, krzywd moralnych dla samej młodzieży?

Da kałonna zatem zabójstwo na ringu bokserskim nie jest i nie może być tylko „wypadkiem”, ale jest zwykłym morderstwem, którego mimo, że nie karzą sady świeckie, ukarze jednak Sędzia Najwyższy.

W Hiszpanji jak donoszą u stają już walki byków, u nas w Polsce wprowadza się stokroć gorsze walki publiczne pomiędzy ludźmi, które nic nie mają wspólnego z prawdziwym sportem i gimnastyką, a wywołują najgorsze instynkty i zewierzeczenie człowieka.

Czas aby społeczeństwo katolickie wystąpiło energicznie przeciwko zawodom, sprzecznym z pojęciami i etyką katolicką. (Kap)

Warszawski Oddział Fabryczny
Frankola
4200
MICKIEWICZA 4.
Poleca Na nadchodzące święta najwytworniejsze
CZEKOLADKI
Jedynie marcapan NA CHOINKĘ - ozdobne figurki czekoladowe, duży asortyment karmelków i pierników.
Wielki wóbr
PIĘKNYCH BONBONIEREK
Niezrównan-j jakości Herbaty chińskiej KANTON-TEA oraz wyborową KAWĘ „ARABIA”
Sklep otwarty do godz. 10 wiecz.

SZKICE I OBRAZKI.

ŚWIAT ZABAWEK.

Dzisiaj na wielkie zapraszamy gody: Wszystkie zabawki z świątecznej wystawy, Więc puste lalki, wypchane malpeczki, Szereg żołnierzy, w strojach z czasów sławy. Na wielkie święto i na sejmy walne, Niech każdy radzi, mądry niech oświeca. Wszak gwiazdka bliska, więc radźmy rodzice, Co pod choinkę kupić naszym dzieciom: Szyszak ulański? Gwiazda na nim świeci. Płeron się puszy. Ten-serce rozżarza. Hej! hej! ulany malowane dzieciom. Tak, są ulany, lecz niema Cesarza. Krzywey błysk szabl jak aurołą świętą Znaczył Polaka, drzał przed nim lud wszelki.

Na srebrnych reisach kolejką się toczy... Maszyna, wagon, cacko ani słowa! Więc kupmy kolejkę! A może nie, lepiej? Bo kolejkę u nas jest deficytowa.

Na półce w sklepie szereg panien pięknych. Błękitne oczy, malowane usta... Więc kupmy lalkę! Nie, nie kupię lalki! Niejedna u nas lalka była pusta.

Tam biały piesek z owczej wlny działan. Sam szczenka, prosi i ogonkiem chwieje. Nie kupie pieska, dość mamy szczenkaczy.

Niech się ktoś wreszcie serdecznie zasmieje.

Więc może książkę? Idźmy do księgarni... Ale ostrożnie dobierzmy lekturę! Są książki dobre, len toną w powodzi Taniej sensacji i beczelnej bzdury. A tylko w jednej starej księgarnie

Do serca mówią nieśmiertelne zgłoski... „Potop”, „Popioły”, „Lalka”, „Faraon” A tam „niemodny”, „Pan Wolodyjowski”. Stara lektura zapomniani mistrze Zła ścieżka sławy i nagroda kusa... A przecież święci wśród nieba błękitów Gdy co czytali... no to tylko Prusa. Tyle wyboru nie radzicie rodzice Niechaj z was każde w swe serce popuka Nie lekceważcie wyboru zabawki Bowiem zabawka — to także nauka. M. Junosza.

«Proświta».

W dniach 15 i 16 grudnia b. r. na sesji wyjazdowej rówieńskiego Sądu Okręgowego w Krzemieńcu toczyła się rozprawa przeciwko 13 członkom zarządów Proświty w pow. krzemienieckim. Oskarżeni byli o zorganizowanie w lipcu b. r. demonstracji na pogrzebie mordercy żołnierzy polskich w 1920 i 1921 r. — bandyty Malara.

Przed sądowny wykazał, iż de monstracja wywrotowa była przygotowana przez oskarżonych, piastujących różne stanowiska w zarządach „Proświty”. Sąd skazał 6 oskarżonych na 1 i pół roku więzienia, 3 po 1 roku i 4 po pół roku więzienia. „Proświta” na terenie pow. krzemienieckiego została rozwiązana.

O znieważeniu... kodeksu karnego.

Przed jednym z sądów grodzkich w Warszawie odbywała się dziś rozprawa przeciwko działaczce socjalistycznej Belżonnie, która na wiecu P. P. S., przemawiając przeciwko karze śmierci, rzuciła nowym kodeksem karnym o ziemię. Z tego powodu oskarżono ją o znieważenie kodeksu. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Dwa wyroki śmierci.

RYBNIK (Pat). Przeprowadzona w dniu 20 bm. przed sądem doraźnym w Rybniku rozprawa przeciwko Emilowi Adamczykowi, Jnowi Kubali i Lucjanowi Solychowi, oskarżonym o napad rabunkowy na rolnika ze wsi Cisówka w powiecie rybnickim Augustyna Dudę, wykażala w całej pełni winę oskarżonych. Wobec tego trybunał wydał wyrok, mocą którego wszyscy trzej oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie, przy czym Solychowi, ze względu na jego młody wiek (21 lat), zamieniono karę więzienia na dożywotnie więzienie.

RYBNIK (Pat) Wobec nieskorzystania przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prawa łaski w stosunku do skazanych w dniu 20 b. m. przez sąd doraźny w Rybniku na karę śmierci przez powieszenie Emila Adamczyka i Jana Kubala, za zabójstwo i rabunek, wyrok został wykonany w dniu 21 b. m. na podwórzu więzienia w Rybniku.

KRONIKA.

Zamiast wizyt świątecznych.

Od szeregu organizacji otrzymaliśmy odezwy do społeczeństwa, aby wzmianki przesyłanie życzeń i składanie wizyt świątecznych i noworocznych, składane były ofiary na biednych i nieszczęśliwych.

Podzielając szlachetne intencje organizacji, otwieramy na cele pomocy bliźnim rubrykę ofiar.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po chmurnym lub mglistym ranku jeszcze dość pogodnie. Temperatura bez znaczących zmian. Stabe wiatry z kierunków południowych.

Z MIASTA.

Dom noclegowy dla kobiet. W najbliższych dniach przy ul. Mły nowej otwarty zostanie dom noclegowy dla kobiet, obliczony na pomieszczenie 25 pensjonarek. Dom ten będzie miał za zadanie za małą opłatą dać nocleg bezdomnym kobietom.

Inicjatywa wyszła z łona organizacji dobroczynnych i została zrealizowana dzięki wydatnej pomocy władz wojewódzkich i miejskich.

Autobusy w okresie świątecznym. Towarzystwo miejskich i międzydzielnicowych komunikacji autobusowych spółka akcyjna oddział w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 bm. (dzień wigilii Bożego Narodzenia) autobusy kursować będą do godz. 18-ej, zaś w pierwszy dzień Świąt, t. j. 25 bm. wcale kursować nie będą.

Dnia 26 bm. autobusy kursować będą normalnie.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Inspekcja zakładów opiekuńczych. W dniu wczorajszym przy był z Warszawy delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i w towarzystwie naczel. wydziału op. sp. Urzędu Wojewódzkiego dr. Rudzińskiego przeprowadził inspekcję wszystkich zakładów opiekuńczych na terenie miasta, zapoznając się z ich stanem i sposobem prowadzenia.

Delegacja hotelarzy w Wojewody. Onegdaj u p. Wojewody interwenjowała delegacja hotelarzy, składająca mu obszerny memoriał, ilustrujący ciężką sytuację właścicieli hoteli powstałą na tle zanikającego ruchu turystycznego i komunikacyjnego, co w dużym stopniu ma swe źródło w wygórowanych, jak na obecne kryzysowe czasy stawkach podatku hotelowego.

Hotelarze domagają się obniżenia dotychczasowych norm podatku conajmniej o trzy procent. Identyczne memorjały złożone zostały do Magistratu i Rady Miejskiej.

Podług posiadanych przez nas informacji sprawa ta ma być w najbliższym czasie załatwiona przez Magistrat i z odpowiednim wnioskiem skierowana na plenum Rady Miejskiej.

SPRAWY PODATKOWE.

Podatki i dochody. W kołach gospodarczych kraja pogłoski, że projekty Rządu w dziedzinie podatku majątkowego nie ograniczają się na zlikwidowaniu dotychczasowych założeń, ale pójda w kierunku ustanowienia stałego, choć niższego podatku majątkowego. W ten sposób objęcie ministerstwa przez p. Zawadzkiego nie wnosi w dziedzinie podatku niczego nowego w politykę rządową. W dalszym ciągu porusza się po linii poszukiwania coraz to innych źródeł dochodów, które raz po raz zawadza.

Naczelnicy egzekucji mają decydować. Min. Sk. postanowiło wprowadzić w sprawie rozkładania na raty należności podatkowych, co do których nie wszczęto jeszcze postępowania egzekucyjnego, pewną zmianę dotychczasowego proceduru. Ponieważ mianowicie uzależnienie tej ulgi od decyzji naczelników urzędów podatkowych stanowi sposób zbyt uciążliwy, przeto przelano te uprawnień na kierowników nowoutworzonych działów egzekucyjnych w urzędach skarbowych.

Zmora komorników znika na święta. Władze skarbowe wydały zarządzenie, by w okresie świątecznym wstrzymane zostały zajęcia i egzekucje podatkowe.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Sprawa dostaw podkładów kolejowych. Na skutek zarządzenia Ministerstwa Komunikacji te gorączną dostawę podkładów kolejowych powierzono zeszlorocznym dostawcom.

W ten sposób postulat Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, ażeby dostawy te były udzielone producentom, nie został uwzględniony.

Wśród producentów powstało zrozumiałe rozgoryczenie, gdyż ze szloroczni dostawcy, przeważnie kucepy, nabywając podkłady u producentów drzewa, płacą ceny b. niskie. Dostawiają zaś po cenach zeszlorocznych o 10 — 15 proc. wyższych od cen obecnych.

Wskutek tej rozpiętości cen powstaje nadwyżka, którą sprytni przedsiębiorcy chowają do kieszeni.

Należy również zauważyć, że w ciągu roku, od 1 października 1931 roku do 1 października roku

bież., zakupiono drzewa na podkłady na sumę 1.200.000 zł., co w porównaniu z latami poprzednimi stanowi zmniejszenie o blisko 20 proc.

Ożywienie w handlu papierówką. Jak się informujemy, w sferach przemysłowych ubiegły miesiąc przyniósł dość znaczne ożywienie w handlu papierówką. W okresie tym wyeksportowano do Niemiec 150 wagonów tego artykułu. Dość częste zapotrzebowania nadsyłane z zagranicy do wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej świadczą o pewnym wzroście zainteresowania. Jednak nowe transakcje narazie zawierane są w liczbach minimalnych.

POCZTA I TELEGRAF.

Urządowanie poczty i telegrafu w czasie świąt. Dyrekcja P. i T. w Wilnie komunikuje:

W dniu 24 grudnia rb. urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne będą czynne do godz. 17-ej. W dniu 25 grudnia rb. służba pocztowa dla publiczności oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustaje w zupełności. Wyjątek stanowią paczki żywnościowe i przesyłki pośpieszne listowe oraz zawiadomienia na inne pośpieszne przesyłki pocztowe, które będą w tym dniu doręczane.

W dniu 26 grudnia rb. urzędy pocztowe będą czynne tylko w zakresie wydawania przesyłek pośpiesznych oraz gazet adresatom, zgłaszającym się po ich odbiór. Doręczane będą w tym dniu paczki żywnościowe i pośpieszne przesyłki listowe oraz zawiadomienia na inne pośpieszne przesyłki. Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie pozostają bez zmian (jak w niedziele i święta).

NEKROLOGJA.

Nabożeństwo żałobne za du sę s. p. Eugenija Dłużniewskiej w dzień Jej imienin, odbędzie się dn. 24 bm. o godz. 8-ej r. w kościele św. Trójcy.

O czym zawiadamiają koleżanki.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Z Koła Pań LOPP. Zawiazane zostało Koło Pań przy L. O. P. P. Odbłyło się kilka zebrań informacyjnych, w jednym zaś z nich brały udział przedstawicielki wszystkich organizacji kobiecych. Głównym zadaniem Koła jest organizowanie propagandowych i praktycznych kursów obrony przeciwgazowej. Jeden z takich kursów przy L. O. P. P. już się skończył.

Dochód z kwesty z dnia 18 XII. na „Herbarciarnię N. O. K. dla bezrobotnej Inteligencji wynosi 425 zł. 80 gr.

Wszystkim Paniom, które łaskawie wzięły udział w kwescie, a w szczególności WP, artystkom, p. Jasińskiej - Detkowskiej, Braunównie; Wyrwicz - Wichrowskiejmu za tak wydatną pomoc najserdeczniej dziękujemy.

ZYCIE AKADEMICKIE.

Msza św. ogólnoakademicka w czasie ferij będzie odprowadzana w każdą niedzielę i święto.

Wielka zabawa w Ognisku Akademickim. W drugi dzień Świąt (26 bm.) w salonach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odbędzie się „Zabawa Taneczna”. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji 1 zł., dla gości za kartą wstępu 2 zł. Zaproszenia na „Noc Sylwestrową” otrzymać można w Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w poniedziałki, środy godz. 1 — 3 pp., oraz w piątki godz. 7 — 8 wiecz.

SPRAWY LITEWSKIE.

Akademicy studentów-Litwinów ku czci Kiejstuta. Związek Studentów-Litwinów w Wilnie zorganizował akademję ku czci Kiejstuta (550-lecie śmierci). Akademję zajął prezes Związku Studentów p. M. Krauzylas. Następnie student Marcinkas wygłosił o Kiejstucie odczyt. Znany literat p. Valajitis odczytał z kolei swe wiersze p. t. „Zakłęcie Kiejstuta”. Wreszcie chór pod kierownictwem p. Krutolisa wykonał kilka piosenek.

Sprawa sądowa nauczyciela Litwina. Wileński Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę b. nauczyciela Litwina Wincentego Dajlitki, oskarżonego o organizowanie nielegalnych zebrań, namawianie do niepłacenia podatków, do nieposłuszeństwa względem władz i policji. W pierwszej instancji Sąd Okręgowy skazał Dajlitkę na 6 miesięcy więzienia i opłacenie kosztów sądowych. Sąd Apelacyjny Dajlitkę uniewinnił.

RÓŻNE. **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym w feljtonie p. t. „Dwie królów otrute” wkraśli się przykry błąd. Mianowicie nazwisko autora, znakomitego prawnika z Palermo zostało podane błędnie. Powinno być Giuseppe Mario Puglia.

Udaremniona próba zniszczenia sali miejskiej.

Jak wiadomo, w czasie Świąt uruchomiono zostaje kiro „Rewja” w sali miejskiej, dzierżawionej przez wileńską Dyrekcję teatralną. Niewątpliwie w związku z tym faktem w nocy z wtorku na środek uczyniono próbę zniszczenia wnętrza sali miejskiej. Jacyś nie

ujawnieni dotychczas osobnicy otworzyli kranę wodociągową, aby zalać całą salę wodą. Szmer lejącej wody posłyszał dozorca, który w porę zakreślił kranę. Wodę usunięto i zapobieżono zalawowi sali. Próba opóźnienia otwarcia kina nie powiodła się.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Populance. 22. bm. i 23. bm. o godz. 8-ej w. „Sprawa Dreyfusa”. Będą to ostatnie przedstawienia — 24 bm. Teatr nieczynny.

Repertuar tygodnia świątecznego Teatru Wielkiego na Populance. 25 bm. o godz. 8-ej w. na liczne pisemne prośby i żądania Powinnej, która na święta zwykle się zjeżdża do Wilna. — „Zygmunt August”. 26 bm. o godz. 12-ej w. pol. przepiękna bajka Maeterlincka „Niewidzialny ptak”. 26 bm. o godz. 4-ej pop. koncert baletowy Sawinje - Dolskiej. 27 bm. o godz. 8-ej w. „Dzika pszoła”. 27 bm. o godz. 8-ej w. „Zygmunt August”. Ceny propagandowe.

Premjera egzotycznej komedii „Marjusz” w najbliższych dniach poświątecznych.

„Panna Maliczewska” już pakuje rzeczy, aby w dniu 2. L. 33 wyjechać z trzecim artystycznym tournée z teatrem objazdowym Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie

Halló! Halló! Teatr Populanka sygnalizuje: „Wielka Noc Sylwestrowa” go tuje szereg wspaniałych, bezkonkurencyjnych niespodzianek!

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy J. Kulczyckiej. Dziś, efektowna i pełna humoru operetka W. Kollo „Lady Chic”.

„Yo - yo” Sylwestrowe. Zespół teatru muzycznego przygotowuje na Sylwestra atrakcyjne widowisko. Będzie to wspaniała rewja p. t. „Yo - yo” Sylwestrowe”.

Czwartek, dnia 22 grudnia. 11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. 12.10: Koncert popularny. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Słynni śpiewacy na płytach. 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Kom. Tow. „Sokol”. 15.35: „Przełęcz czasopism kobiecych”. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: Francuski. 16.40: „Wynalazki o dobrobytu”. 17.00: Nowe płyty. 17.40: „O Marii Kononickiej”. 18.00: Muzyka lekka. 18.40: Odc. pow. 18.55: Kom. litewski. 19.00: Ordonowa i Krukowski (płyty). 19.20: Pogad. Wil. Tow. Przeciwegruzkiego. 19.30: Recytacje nowych utworów Czesława Miłosza. 20.00: Koncert. 21.30: Słuchowisko. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka tan.

Piątek, dnia 23 grudnia 1932 r. 11.40: Przegl. pras. Kom. meteor. 12.10: Przegl. pras. Kom. meteor. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Muzyka operetkowa (płyty) 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Roln. 15.35: Lekcja angielskiego. 15.50: Piosni (płyty). 16.20: „Mała skrzyneczka”. 16.40: „Obudzenie się polskiej myśli patriotycznej w l. 1876 — 1890” — odczyt. 17.00: Koncert. 18.00: Koncert religijny w wyk. chóru „Echo” i prof. Władysława Kalinowskiego (organy). 18.55: Wiad. bieżące. 19.00: Północ na Kowieńszczyźnie. 19.20: Przegl. prasy roln. 19.30: „Gwiazdka zagranicą”. 19.45: Pras. dziennik radi. 20.00: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.40: Wiad. sport. 23.00: Muzyka cygańska.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Wybitni soliści. O godz. 14.45 ze studja wileńskiego nadana zostanie audycja z płyt gramofonu nowych, podczas której usłyszymy kilku najwybitniejszych śpiewaków świata, a mianowicie Szalapina, Sobinowa, Titto Schipa, Galli Curci i in., którzy wykonają szereg najpopularniejszych aryj operowych.

Młode Wilno literackie.

Dzisiejszy kwadrans poetycki o godz. 19.30 wypełnią utwory Czesława Miłosza przedstawicieli grupy literackiej, skupiającej się dookoła miesięcznika „Piony”. Poezje p. Miłosza recytować będzie p. T. Byrski.

Słuchowisko z „Quo vadis”.

Rozgłosnia warszawska nada dzisiaj o godz. 21.30 wartościowe słuchowisko p. t. „Ligia” opracowane z fragmentów „Quo vadis”. Sienkiewicza.

Krukowski i Ordonka.

Miłośnicy lekkiej piosenki z zadowoleniem znajdą w dzisiejszym programie nazwiska takich asów kabaretu jak Ordonowa i Krukowski, którzy wykonają przed mikrofonem szereg przebojowych piosenek (godz. 19).

KINO „REWJA”.

W pierwszy dzień Świąt 25 bm. zostanie otwarte w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nr. 5 kino „Rewja”.

Kino to będzie udźwiękowione najnowszą aparaturą z zastosowaniem ostatniej zdobyczy techniki. Będzie to najczystsza aparatura z pośród kin wileńskich, posiadając ostatni model konstrukcji „Marconi - Union”.

Na pierwszy program ukazuje się pierwszorzędną obraz dźwiękowy pod tytułem „Kobieta z Monte Carlo”, z najszlachetniejszą artystką Europy Lil Dagower. Film ten wyświetlają obecnie największe ekrany świata.

Publiczność wileńska prócz tego spotka miła niespodziankę — nad program z udziałem sił teatru cieszących się popularnością publiczną.

Ceny miejsc najtanież z cen kinowych.

Kierownictwo, jak już donosiliśmy, objął p. Czesław Smoczyński, długoletni doświadczony fachowiec, który wnosi z sobą najnowocześniejsze walory kierownictwa kinowego.

RYBY żywe Karpie, Szczupaki i inne SANDACZE żywo mrożone INDIKI TUZONE poleca D-H St. BANEL I S-ka ul. Mickiewicza 33, tel. 8-49 CENY RYNKOWE.

P. „rewizor” z Magistratu.

Na terenie gminy rudzkiej znajduje się magistracka kolonia dla umysłowo chorych. W początkach grudnia do kolonii przybył nieznaną elegancko ubrany pan, który podał się za rewidenta, specjalnie wysłanego z Magistratu w celu zbadania stanu kasy oraz księgowości kolonii.

Nikomu z administracji kolonii nie przyszło nawet na myśl zażądać od rewidenta, by udowodnił papierami swoje pełnomocnictwa. Pozwolono mu rewidować jak chciał. A gdy wyjechał, poapano się, iż rewident nie postąpił zupełnie uczciwie. Zapytano o tem Magistrat. Odpowiedź brzmiała krótko: Żadnego kontrolera czy też rewidenta nie wysłaliśmy. Obecnie oszusta poszukuje policja.

Z sali sądowej.

W dniu 23 czerwca rb. Michał Piotrowski, mieszkaniec Wilna, za meldował prokuratorowi, że jego siostra, 20-letnia Zofja, skradła mu 820 zł. Według słów skarżącego siostra skradzione mu pieniądze oddała swemu narzeczonemu niejakiemu Stanisławowi Wojciechowskiemu, robotnikowi kolejowemu, pracującemu przy układaniu podkładów pod szyny.

Prokurator, opierając się na powyższym meldunku, wszczął przeciwko Zofji Piotrowskiej i Wojciechowskiemu dochodzenie. Śledztwo potwierdziło kradzież, jak również fakt wyłudzenia przez Wojciechowskiego od Piotrowskiej pod pretekstem ożenku wspomnianie sumy.

Wojciechowski został aresztowany i wsadzony do więzienia Łukiskiego, gdzie okazało się, że jest to kobieta.

Odkrycie powyższe zainteresowało władze śledcze, które wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia przyczyn, jakie pchnęły ją do tej mistyfikacji.

Ustalono, iż przybyła ona nielegalnie z Litwy. W przebraniu męskim przez 5 miesięcy pracowała na kolei.

Pozatem wyjaśniono, że, udając mężczyznę, porozumiała się z Anną Ostrowską, wespół z którą udawały małżeństwo.

Pomimo skrupulatnego śledztwa nie zdołano ustalić jej nazwiska, a jedynie tylko imię, które brzmi Tekla.

Onegdaj w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Zofji Piotrowskiej, oskarżonej przez brata o kradzież pieniędzy.

Piotrowska sąd skazał na 6 miesięcy więzienia. Na mocy amnestji karę tę zmniejszono do 3 miesięcy.

Zaś pomysłową Teklę oczekują w najbliższym czasie dwa procesy. Jeden za oszustwo, a drugi za akcję na rzecz jednego z państw ościennych.

Najlepszy upominek na „Gwiazdkę” — to perfumy, puder i woda kolońska nabyte w D/H. W. CHARYTONOWICZ S-ka Wilno, Mickiewicza 76 7 Tel. 9-71. CENY NAJNIŻSZE.

KRONIKA POLICYJNA.

Okradzenie sklepu przy ul. Wąwozy. Ze sklepu przy ul. Wąwozy 3, nieznaj złoicytocy, po wyłamaniu okna, skradli w nocy z 20 na 21 br., 2 worki cukru większą ilość tytoniu i różne artykuły spożywcze, łącznej wartości 790 zł. O kradzieży doniósł policji poszkodowany Zbiaciak Jan.

Z szatni PKU. Wilno - Powiat (Wielka 47) zawodowy złodziej Zylinos Edward skradł trzy kapelusze, ogólnej wartości 27 zł., na szkodę zatrudnionego w PKU. Wojtkiewicza Stanisława (Rajski zaułek 5) i innych pracowników tego urzędu. Złodzieja wraz ze skradzionymi kapelusznymi ujęto.

Bójka przekupek Wczoraj na ul. Jatkowej-pomiędzy przekupkami i wypiekami krawaaw bójka, podczas której uderzona została kamieniem w twarz 39-letnia Fajga Rosza, zam. przy ul. Jatkowej 6/5.

Rannej pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

WYPADKI. — Nagły zgon. Wczoraj w południe w mieszkaniu nr. 1 w domu przy ul. Solnej 8, nagłe zmarł 55-letni Józef Balul, emeryt kolejowy.

PRZECIWKO GRYPIE, przeziębieniu

można zastosować tabletki Togal. Togal często usuwa chorobliwe objawy. Niezskodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. 326-00

Z KRAJU.

Wielkie rocznice Słonimia.

SŁONIM (Pat). Na ostatnim zebraniu Komitetu Obchodu Wielkich rocznic Słonimia, odbytem pod przewodnictwem inż. Michalskiego burmistrza słonimskiego uchwalono zwrócić się do Ministerstwa P. i T. z prośbą o wydanie serji kart pocztowych z widokami miasta Słonimia i pow. słonimskiego. Wreszcie postanowiono zaapelować do

Magistratu m. Słonimia, by z okazji przypadających w przyszłym roku uroczystości 500-lecia nadania Słonimowi praw Magdeburskich, 300-lecia śmierci Lwa Sapiehy, starosty słonimskiego oraz 150-lecia otwarcia kanału ks. Ogińskiego wydał znaczki jubileuszowe, służące do pobierania opłaty kancelaryjnej.

Wykrycie fabryki fałszywego bilonu w Landwarowie.

Powiatowa policja śledcza wykryła obecnie fabrykę fałszywego bilonu w Landwarowie. Pod zarzutem fałszowania 50 gr. aresztowany został niejaki Feliks Borowik, były pracownik gospodarzy majątku Jatelunu. Podczas rewizji w mieszkaniu jego przy ulicy Południowej nr. 16 znaleziono sztabce do odbijania fałszywych monet 50 gr. rozmaite narzędzia grawerskie, chemikalja, szczoteczki do oczysz-

czania matryc i t. d. Poza tem w skrytce, mieszczącej się w nodze od stołu, znaleziono kilka gotowych fałszyfków oraz blachę niklową tej samej grubości co monety 50 gr. z której produkowano fałszyfikaty. Borowika aresztowano. Narazie nie przyznaje się on do winy, twierdząc, iż wszystkie odkryte u niego rzeczy zostały przez niego znalezione.

Nieszczęśliwe wypadki na jeziorach i Wilji.

Podczas ślizgawki na jeziorze Knyszyno w pow. brasławskim utonął 17 - letni Stanisław Horuś. Zwłoki wydobyto.

W czasie połowu ryb na jeziorze Usza w pow. święciańskim utonął rybak Wincenty Kisiel. Zwłoki rybaka wyłowiono po 5-ciu godzinach.

Na rzece Wilji w czasie prania białizny załamał się pod nogami

czania matryc i t. d. Poza tem w skrytce, mieszczącej się w nodze od stołu, znaleziono kilka gotowych fałszyfków oraz blachę niklową tej samej grubości co monety 50 gr. z której produkowano fałszyfikaty. Borowika aresztowano. Narazie nie przyznaje się on do winy, twierdząc, iż wszystkie odkryte u niego rzeczy zostały przez niego znalezione.

Na jeziorze Trockim podczas ślizgawki załamał się łód pod kilku chłopcami. Do wody wpadło trzech chłopców, lecz dzięki natychmiastowej pomocy tonących uratowano.

Z pogranicza.

Świąteczny ruch graniczny.

Na skutek starań o przepustki graniczne - świąteczne z terenu pow. święciańskiego, wileńskiego - trockiego oraz m. Wilna uda się

do Litwy 46 osób. Na święta do Wileńszczyzny przybędzie około 40 osób z Litwy, przeważnie uczącej się młodzieży.

Korupcja wśród strażników litewskich.

Przemytnikami i koniokradaami ułatwiali przeprowadzanie przez granicę kradzionych koni oraz przemyt.

Przemytnikami i koniokradaami ułatwiali przeprowadzanie przez granicę kradzionych koni oraz przemyt.

Aresztowanie zbrodniarki na granicy polskiej.

Na odcinku gran. Michniewicze patrol K. O. P. niedaleko wsi Ustronie zatrzymał pewną kobietę, która umawiała się z zawodowym przemytnikiem Łabuciem To maszemu o cenę za przeprowadzenie jej na teren sowiecki.

Władze poszukują pod zarzutem zbrodni zabójstwa męża Bazylego oraz sprzedania domu i ziemi należącej do zamordowanego.

Kobietę oraz zatrzymano. Jest to Elżbieta Siemionowa, którą

Siemionowa zabójstwa dokonała wspólnie ze swoim kochankiem Piotrem Kirjanowem, który został aresztowany.

Umysłowo chory wysiedlony pięć razy przez bolszewików na teren Polski.

Na terenie odcinka granicznego Kołosowo wysiedlono na teren polski 47 - letniego Piotra Karasia i 40-letnią jego żonę Klementynę. Wymienieni są już po raz 5-ty wysiedlani z Rosji sowieckiej

i tyleż razy odsyłani zpowrotem przez nasze strażę, gdyż Karasowie są obywatelami rosyjskimi i w Polsce nie posiadają ani krewnych ani znajomych. Karas ponadto jest umysłowo - chory.

SPORT.

Organizatorzy gier sportowych biorą się do roboty.

Zdaje się, że od nowego roku ożywi się nieco w grach sportowych, które zamaryły w tym sezonie prawie zupełnie.

We wtorek korzystając z bytności w Wilnie plk. Friedricha odbyła się z nim konferencja, na której kierownik O. U. W. F. wyraził zadowolenie, że sport wileński nawiązuje z nim bezpośredni kontakt.

Nowe władze ukonstytuowały się w sposób następujący: prezes kpt. Piątkowski, wiceprezes I Holownia, wiceprezes II Podkoczym, sekretarz Różowicki, skarbnik Wierzbicki i członkowie zarządu: Jaworska, Kruk, Kaczergiński, Rymkiewicz.

Ze swej strony kierownik O. U. W. F. zaznaczył, że sprawa Osrodka W. F. wciąż znajduje się w zawieszeniu i jeżeli w ciągu najbliższych miesięcy Wilno nie wykaże się inicjatywą i wynikiem konkretnym swej pracy, to zajdą zasadnicze zmiany, które przekreślą działalność szeregu dziś jeszcze istniejących organizacji sportowych.

Skład obecnego zarządu, jak widzimy, jest odmłodzony szeregiem nowych ludzi, którzy zapewne postarają się grom sportowym nadać poważną formę, a w pierwszym rz

Od Redakcji.

Rozpoczynając w dniu dzisiejszym „Kronikę Pracy Kobiet”...

Nie posiadając własnego organu, w którymby można było z całą swobodą wypowiadać się i omawiać sprawy interesujące kobiety...

Chcemy dać obraz działalności kobiety, która po uzyskaniu należnych sobie praw, pracuje dziś na wszelkich placówkach.

Kronika nasza winna być odpowiedzialnym działaniem kobiety w dobie ogólnej.

Nie negując przeszłości i szanując tradycję, winniśmy mieć wzrok zwrócony na chwilę obecną. Dzień bowiem dzisiejszy wykukawa przyszłe jutro...

Na wychowanie zatem tej przyszłości narodu naszego musimy nade wszystko dawać baczenie. Sprawa wychowania młodzieży w ogóle, a zwłaszcza żeńskiej, jej stowarzyszeń, zebrań i budzących się w młodych duszach idei i pragnień zajmować nas winna.

Nie o bohaterskie wysiłki jednostek kobiecych nam chodzi, wszędzie i zawsze powitamy je z uznaniem, pragniemy jednak nade wszystko zwracać uwagę ogoła na mądra, cicha, twardą i wytrwała pracę tych kobiet...

Pozatem w Kronice poruszac będziemy wszelkie sprawy, obchodzące kobietę obywatelkę kraju i członka ogólnoludzkiego społeczeństwa.

Do współpracy z nami zapraszamy i wzywamy organizacje i stowarzyszenia kobiece, prosimy, by zechciały dzielić się z nami zdobytym doświadczeniem i donosić nam o swej działalności. Prosimy o współpracę kobiety z wyższym wykształceniem i wiedzą...

Prosimy i nadawanie nam bodaj krótkich wiadomości o ruchu, zreszeeniach i zatrudnieniach kobiet, tak w miastach, jak i na głuchej wsi. O tem, jakie w danej miejscowości powstają spółki, stowarzyszenia kobiece, jakie są szkoły, zwłaszcza żeńskie zawodowe, słowem a całokształcie pracy kobiet.

W dzisiejszych ciężkich dniach wszystkie musimy stawać do usilnej i wytrwałej pracy, łącząc się z sobą i wspólnie omyslać środki zwalczania ciężkiej gnębącej nas przemocy zła. — Ręk bezsilnie załamujemy nie wolno, pamiętając, że z ciągłych żalów i utyskiwań rodzi się jeno gorzyc i zwątpienie.

REFLEKSJE PRZEDŚWIĄTECZNE.

Święta nadchodzą. Ostatnie dni Staro Roku upływają szybko, a Nowy się zbliża, niosąc z sobą nieznaną troskę i radości, tajemniczy zagadkowy. Jeszcze jedna kartka księgi życia naszego odwrócona i zamknięta. Mimowoli biegnemy myślą wstecz i wspominamy lata minione.

Tak jakos dawniej było inaczej! My, kobiety, szczególnie odczuwamy to różnicę. Dawniej przed świętami każda z nas oczekiwała kochanych, miłych gości, na których przyjęcie przygotowywała się obmyślając wszystko zawczasu.

Zaczynało się oczywiście od narady ze służbą: co będzie na wile, na pierwsze święta, Sylwestra i t. d., co na gorąco, co na zimno, jakie pieczywa, paszety, mięsa. A że nieraz przy dostawiającej młodzieży w domu i potańcula jaka wypadła, więc było o czem myśleć. Następnie szło się kupować ryby, grzyby i wędliny, różne łacocie, miody, wina. A choć mąż skrobał się za uchem — pieniądze dawał i wszystko było dobrze.

Teraz inaczej się dzieje... Święta za pasem — należałoby się zaopatrzyć w to i owo, żeby nie gorzej jak u ludzi było. A tu — ani rusz! W kieszeni pustka... Nie dość tego, ale często i komorne nie w porządku i wpisy za dzieci nie całkiem opłacone. Rozmaitości się zdarza w czasach kryzysowych. I co tu robić? Aż rozpacz bierze nieraz! Do męża iść po pieniądze nie sposób, bo i skądże je mieć może? I wogóle lepiej go nie zaczepiać wcale, taki od jakiegoś czasu strapiiony i rozdrażniony.

A służba? Z tem też nie jest dobrze. Dawny typ służącej-przyjaciela zagał na prawie zupełnie i rzadko się spotyka, a te zgrzybliwe dewotki lub kapeluszone panny, od których roi się po kuchniach na szych, nawet na miano służącej nie zasługują.

Ani się z nią poradzić, ani wyreczyć, ani się na nią spuścić w czemkolwiek!

Wobec tego wszystkiego, w przekonaniu wielu pań domu nie pozostaje nic innego, jak z wszelkich przyjęć poprostu zrezygnować. Wilia — jak wilia, tej uniknąć niepodobna, ale w czasie świąt, myśli niejedna, najpraktyczniejszej i najprzejmniejszej wybrać się do Bristolu, Georga, Sztralla. Tam i gwaro i wesoło, muzyka różnie od ucha, znajomych huk i potańczyć można na dancingu, a mąż rozchmurzy się także i zapomni o troskach swoich. Jednym słowem, zdawałoby się, że wszystko w porządku.

Jednakże — tak nie jest! I gdy nadchodzi Rok Nowy, powitamy go z wiarą i otuchą w lepsze i jaśniejsze jutro oraz ze świadomą celu swego twórczą pracą.

Komitet Redakcyjny.

Kronika Pracy Kobiecej będzie się ukazywała raz na miesiąc w pierwszy czwartek po 15-tym każdego miesiąca.

Komitet redakcyjny mieści się w sekretariacie Narodowej Organizacji Kobiet (ul. Orzeszkowej 11).

W sprawach redakcyjnych należy się zgłaszać we wtorki od g. 12-jej do 13-jej i w czwartki od 17-jej do 18-jej.

WAKACJE GŁODNYCH.

Taki tytuł dała p. Dębicka, w ostatniej „Kobiecej Współczesnej”, artykułowi, poświęconemu nowemu rozkładowi wakacji szkolnych.

Na wstępie zadaje sobie autorka pytanie: jaki był cel skrócenia o tydzień wakacji wielkanocnych, a przedłużenia o 11 dni ferii zimowych?

Jeżeli chodziło o dzieci wiejskie, które mają nieraz po parę kilometrów drogi do szkoły, to i wówczas projekt nie wytrzymuje krytyki, gdyż okres zimowy do 15-go stycznia nie jest okresem największych mrozów.

Wielkanoc zaś wypada najwcześniej w kwietniu, gdy dzieci najgorzej nawet ubrane przebywać mogą na powietrzu.

Przytoczona tych przesunięć — pisze p. Dębicka — była inną: chciano dać dzieciom możliwość używania w szerszym, niż dotąd, zakresie sportów zimowych. Nie dopisuje widocznie młody narybek lyżwiarzy, narciarzy, hokejistów.

Czy jednak cel ten nie będzie chyboty?

Czy dając możliwość wyjazdu znikomej ilości nie pogorszy się natomiast wydatnie sytuacja ogromnej większości?

Czy dając możliwość wyjazdu znikomej ilości, która będzie mogła z niej korzystać, nie pogorszy się natomiast wydatnie sytuacja ogromnej ilości uczących się dzieci?

Młodzież ze szkół średnich przeważnie ma opiekę wystarczającą ze strony rodziców. Niech oni razem z kierownikami wychowania fizycznego pomyślą o tem, czemuż zapewnienie 24 dni wolne.

Są jednak dziesiątki tysięcy dzieci w kraju, o które musi dbać społeczeństwo. Rodzice nie mogą im zapewnić ani ciepłej odzieży, ani ogrzewanego mieszkania, czasem nawet najskromniejszej ilości strawy gorącej.

Te dzieci nie mają nietylko lyżwów i saneczek, lecz nawet butów, ubrań i bielizny. Czy dla nich przedłużone wakacje będą świętem?

Niema szkoły, to znaczy niema tych kilku godzin, spędzonych w widnej, ciepłej klasie, niema posiłku, który dla tysięcy jest główną podstawą odżywiania dziennego.

Dłuższe wakacje zimowe — to jeszcze 11 dni w brudnej, ciasnej izbie, nierządno w zimnej, wilgotnej suterenie lub drewnianym baraku, to zabawy uliczne na mrozie lub śniegu.

Najzupełniejszą słuszność przyznajemy autorce tego artykułu i tylko dziwić się można, że ci, którzy te nowe rozporządzenia wydają, tak mało znają i rozumieją ciężkie położenie młodzieży naszej.

Stało się już jednak, rozporządzenie weszło w życie; miejmy nadzieję, że jak wiele eksperymetów, gdy okaże się niecyficytem, ulegnie zmianie. Tymczasem trzeba tylko dbać, by nie odbiło się ono zbyt bolesnie na najbardziej potrzebujących dzieciach.

Czy Opieki Rodzicielskie szkół powszechnych pomyślały o dokarmianiu przynajmniej przez ten

SPORT KOBIECY

w świetle badań naukowych.

Tą, tak modną sprawą, zajmują się jedna z ostatnich kronik kobiecych „Kurjera Warszawskiego”, podając sprawozdanie z zebrań Zrzeszenia Lekarek, na którym p. dr. Zofia Zabawska-Domostawska wygłosiła odczyt o wpływie ćwiczeń cielesnych i sportów na organizm kobiet.

Sprawa ta jest b. ważna, ponieważ więc zainteresować szerszy ogół, zwłaszcza zaś wychowawczy szkolne i rodziców.

Dr. Zabawska-Domostawska stwierdza, że u nas ustalili się trzy kategorie pojęć o sporcie: 1-sza, że sporty są wogóle nieodpowiednie dla kobiet, 2-ga — różniła grupy sportów odpowiednich i niewłaściwych, 3-cia zaś uważa, że sporty trzeba odpowiednio zmodyfikować do właściwego organizmu kobiecego. Rozpatruje autorka tę kwestję z punktu widzenia zdrowotnego i kładzie nacisk na podniesienie ogólnej sprawności organizmu i wydajności pracy.

Przedstawia też wpływ sportu na układ kostny i stawy, układ mięśniowy, układ krążenia krwi, system nerwowy i organa specjalne. Przy układzie kostnym zwraca uwagę na pojęcie zdrowej postawy. Stwierdza, że odmienna budowa kobiet czyni, że w biegu nigdy dziewczęta dorównać chłopcom nie mogą. Skok o tycze jest wogóle niemożliwy dla kobiet. Jedynym sportem, w którym kobieta dorównywa mężczyźnie, jest pływanie.

Wpływ na układ mięśniowy jest specjalnie ważny, ponieważ tam właśnie występują cechy odrębności stroju kobiet. Dlatego to dla kobiet trzeba usunąć ćwiczenia, które powodują duży zryw mięśni, walkę wręcz bezpośrednią i obrażenia traumatyczne, szczególnie w okolicy gruczołów piersiowych.

Wszyscy badacze zgadzają się, że oprócz odpowiednich sportów wszystkie kobiety powinny uprawiać gimnastykę metodyczną w ten sposób, by ćwiczeń na przyrządach było jaknajmniej, za to by w ciągu godziny odbywała się harmonijna praca wszystkich grup mięśniowych. Od rozumnego stosowania ćwiczeń fizycznych zależy rozwój stroju i sprawności narządów wewnętrznych, przemiana materji i równowaga hormonalna.

Wpływ na układ krążenia krwi jest jednokowy u kobiet i u mężczyzn, zależny tylko z jakim sercem mamy do czynienia. Serce sportowców, którzy stosują racjonalny trening, uderza wolniejszym tętnem i za każdym uderzeniem wyrzuca większe ilości krwi.

Wpływ korzystny na system nerwowy ma szczególnie; pływanie, wioślarstwo, żeglarstwo, tu okres świąteczny?

Organizacje kobiece m. Wilna, zorganizowane w tym celu w jedną sekcję przy Wojewódzkim Komitecie ds. Spraw Bezrobocia, prowadzą w różnych dzielnicach dokarmianie dzieci w wieku przedszkolnym.

Nie może to w żadnym jednak razie wystarczyć na całą rodzinę.

rystyka górską, wędrowanie, w zimie zaś slizgawka i narty.

Dzięki ćwiczeniom ruchomym znika bezsenność, wzrasta się aktywność, chęć do pracy, zanikają objawy hysterji i neurastenji, ustępują nerwice na tle przemęczenia.

Jeśli chodzi o stopniowanie sportów pod względem zdrowotnym, doświadczenie wykazało, że najmiejszym zdrowiem są: kolarstwo wysigowe, walka francuska, podnoszenie ciężarów, a najzdrowsze: wioślarstwo i pływanie.

Rozpatrując nasuwające się wnioski, dr. Zabawska-Domostawska stwierdza, że należy sport przystosowywać indywidualnie w zależności od stroju fizycznego i rodzaju pracy zawodowej, prztem ostrzeżenie bezwzględnie przed uprawianiem sportu jako zawodu.

Z punktu widzenia lekarskiego i narodowego trzeba dać sport całemu społeczeństwu, a nie tylko zawodnikom, ponieważ sport wyrabia w człowieku samodzielność, tężyźnię i jest niezbędny dla zdrowia i większej wydajności pracy. Ujęcie praktyczne tej kwestji to boisko i sala gimnastyczna na codzień, a wyjazd z miasta — na święta.

Po odczycie wywazała się żywa dyskusja, na zakończenie której uchwalono starać się, by w tych szkołach żeńskich, gdzie są lekarze męczyźni, zastapiono ich lekarzami kobietami, co da korzysniejsze warunki pracy dla obu stron.

KSIAŻKI DLA MŁODZIEŻY.

Na Gwiazdkę dajmy dzieciom naszym skromną, niewielką książeczkę p. t. „Moja Matka”. Napisała ją Jadwiga Moszyńska, skłdając w ten sposób najpiękniejszy hołd miłości dla zmarłej w r. b. s. p. Anny Lewickiej, niezomordowanej społecznie w Małopolsce, która przez 60 lat nieustannie pracowała we Lwowie na polu społecznym. Przez 33 lata wychowywała młodzież polską, wydając własnym kosztem pismo dla dzieci i młodzieży p. t. „Mały Światek”. Pisala b. piękne i ciekawe książki dla młodzieży, zakładała szkoły i nade wszystko kształciła i ubrała dusze młode.

Jadwiga Moszyńska porusza to wszystko w tej malej książeczce, a pisze tak barwnie i zajmująco, że nawet młodsze nasze pociechy zajmą się tą opowieścią, rozpoczynającą się opowiadaniem, jak mała, czterolatnia sierotka Anulka w koszu kwiatów zaniesioną została do pięknego pałacu, jak tam się bawiła, uczyła i Polskę ukochała, a następnie, jak dla tej Polski, dla jej dzieci, pracowała do chwili zgonu.

Miłość córki i część dla zastugi łączą się z sobą w tej prześlicznej naprawdę książce, która oby trafiła do czytelników dla młodzieży i znalazła się w każdym domu polskim.

Lewicka Anna. Wśród licznych książek, napisanych dla młodzieży przez s. p. Annę Lewicką, niezmiernie pożyteczną i zajmującą jest: „O wyznaczkach”, dawnictwo księżarki K. Wojnara i S-ki w Warszawie. W książce tej autorka w sposób bardzo zajmujący i barwny opisuje wyznaczkę z przed lat dawnych aż do ostatniej doby.

Książka polecona przez Ministerstwo W. R. i O. P. do bibliotek szkolnych.

„Oyuki sierotka japońska”, przerobiona z angielskiego przez Annę Lewicką.

Dzieje malej dziewczynki Japonki, napisane bardzo zajmująco, zająm z pewnością młodych czytelników, dając im prztem poznać zwyczaje japońskie.

Emr. Ostatnie wydawnictwa kobiece. Sygryda Undset: „Macierzystwo”. Zofia Meisnerówna: „Srebrzysty Namiot”.

Janina Jastrzębiec-Swiećka: „Za kulisami Opery”.

Hallo! Hallo! Wilno! Król śmiechu i radości! Harold Lloyd... CENY KRZYYSOWE: DZIŚ! Rekordowy pro-Dziecko Grzechu...

podróżując po Europie na święta odwiedzi kino „HELIOS” jako „Kinomanjak”... «ZABÓJSTWO O SWICIE»

PRACA Kupno Sprzedaż Sandacze mrozone i indyki... tuczone poleca najlepiej Zwierzynski

318-5 o GALANTERJA „Źródło Polskie” Wilno, Wileńska 29... UDZIELAMY RABAT ŚWIĄTECZNY.

Pałac Na Kółkach Słynny CYRK Francesca już wkrótce w naszym mieście. «ZABÓJSTWO O SWICIE»

LEKARZE. Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

RYBY żywe i śnięte: karpie, liny, szczupaki, plotki, okonie i wszelkie inne z pierwszego źródła...

DZWIĘKO-WE KINO «PAN» DZIŚ! ostatni dzień wspaniałej podwójny program. 1) Najpotężniejsze arcydzieło fenomenalnych gwiazd ekranu Silvia Sidney...

«ZABÓJSTWO O SWICIE» DZIŚ! Wielki rewelacyjny 100% dźwiękowy program! Bosko czarująca Greta Garbo w fascynującym dramacie NATCHNIENIE...

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. I SKÓRNE 9-11 i 5-8 w., tel. 2-77.

FIRMA „Januszek” ulica Ś-to Janska 6. 10% rabatu.

ZGUBY Zginęła kotka puszysta czarno-bura, ogon-kila. Zwrócić za wynagrodzeniem—Konarskiego 21—2 925r

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA ALEKSANDRA ZWIERZYŃSKIEGO WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA

DOM HANDLOWY K. Rymkiewicz Wilno, ul. Mickiewicza 9. Poleca w wielkim wyborze kalosze: DAMSKIE MĘSKIE PANTOFLE gimnastyczne CERATY LINOLEUM CHODNIKI KOKOSOWE i inne WYCIERACZKI ROZMAITE

Na Gwiazdkę! Ozdoby choinkowe, Zabawki, Laiki, Koniki, Rowerki, Gry dzieciinne i towarzyskie. Wleczne Pióra, Albumy, Teki, Bluwary, Przybory do pisanja i t. p. Upominki Gwiazdkowe. Kalendarze, Pocztówki, Bilety wizytowe od zł. 1,20 CENY ZNIŻONE. W. Borkowski Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.